

**WYROK Z DNIA 9 MARCA 2006 R.**  
**SNO 5/06**

*Przewodniczący: sędzia SN Antoni Kapłon.*

*Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2006 r. sprawy asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 listopada 2005 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego we wniosku złożonym w trybie art. 114 § 4 u.s.p. zarzucił asesorowi sądowemu Sądu Rejonowego popełnienie przewinienia służbowego określonego w art.107 § 1 u.s.p., polegające na sporządzeniu w okresie od listopada 2002 r. do dnia 27 czerwca 2005 r. z rażącą zwłoką i obrazą przepisów art. 423 § 1 k.p.k. oraz art. 329 k.p.c. pisemnych uzasadnień 238 orzeczeń wydanych w określonych sprawach osądzonych w Wydziale II Karnym, IV Pracy i VII Grodzkim oraz zaniechaniu sporządzenia uzasadnień do dnia 27 czerwca 2005 r. w 21 sprawach.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną asesora sądowego, w ramach zarzucanego jej czynu, za winną tego, że w okresie od listopada 2002 r. do dnia 27 czerwca 2005 r. jako asesor Sądu Rejonowego przekroczyła w sposób rażący, bo o ponad jeden miesiąc ustawowy termin sporządzenia na piśmie uzasadnień orzeczeń wydanych w 113 sprawach, określonych wskazanymi sygnaturami akt, a w tym:

- a) w Wydziale Karnym – z oczywistym naruszeniem art.423 § 1 k.p.k. – łącznie w 12 sprawach, z czego: w 2 o ponad 1 miesiąc, w 1 o ponad 2 miesiące, w 5 o ponad 3 miesiące, w 3 o ponad 4 miesiące, w 1 o ponad 5 miesięcy;
- b) w Wydziale Pracy – z oczywistym naruszeniem art. 329 k.p.c. – łącznie w 91 sprawach, z czego: w 70 o ponad 1 miesiąc, w 12 o ponad 2 miesiące, w 1 o ponad 3 miesiące, w 5 o ponad 4 miesiące, w 2 o ponad 5 miesięcy, w 1 o ponad 6 miesięcy;

c) w Wydziale Grodzkim – z oczywistym naruszeniem art. 423 § 1 k.p.k. i art.423 § 1 k.p.k. w związku z art.82 § 1 k.p.s.w. – łącznie w 10 sprawach, z czego: w 3 o ponad 1 miesiąc, w 4 o ponad 2 miesiące, w 3 o ponad 3 miesiące, czyli popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. i na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną złożenia z urzędu.

Podstawę tego wyroku stanowią następujące ustalenia: asesor Sądu Rejonowego decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 maja 2002 r. została mianowana z dniem 3 czerwca 2002 r. asesorem sądowym, z powierzeniem pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Rejonowym na okres 3 lat i 6 miesięcy. Od dnia 3 czerwca 2002 r. asesor sądowy została – uchwałą Kolegium Sądu Okręgowego – skierowana do wykonywania obowiązków sędziego w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego, w pełnym wymiarze czynności oraz w IV Wydziale Pracy tegoż Sądu, w niepełnym wymiarze, od dnia 1 listopada 2002 r. w rozmiarze 3 sesji miesięcznie. Od dnia 30 września 2003 r. asesor sądowy została zwolniona z orzekania w II Wydziale Karnym, ze zobowiązaniem jednak do zakończenia w nim przydzielonych uprzednio spraw, znajdujących się w fazie rozprawy głównej. Jednocześnie, poczynając od dnia 1 października 2003 r., została skierowana do orzekania w VII Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego z obciążeniem 2/10 wpływu spraw, z dalszym wykonywaniem czynności sędziowskich w IV Wydziale Pracy – w rozmiarze 5 sesji miesięcznie. Już w początkowym okresie pracy (w listopadzie 2002 r.) obwiniona przeterminowała w dwóch sprawach osądzonych w Wydziale Karnym (sygn. akt II KK 325/02 i II Ks 592/01) sporządzenie pisemnych uzasadnień wydanych w nich wyroków. Tego rodzaju sytuacje – opóźnień w pisaniu uzasadnień – zaczęły narastać w 2003 r. zarówno w II Wydziale Karnym, jak i w IV Wydziale Pracy. W 2004 r. zjawisko to rozszerzyło się na sprawy w VII Wydziale Grodzkim i trwało nadal w odniesieniu do spraw karnych oraz ze stosunku pracy. W 2005 r. tego rodzaju postawę asesora prezentowała w sprawach ze stosunku pracy oraz w sprawach osądzonych w Wydziale Grodzkim. Na te sytuacje kilkakrotnie zwracała obwinionej uwagę sędziego konsultanta, wyznaczona dla sprawowania opieki zawodowej nad asesorem, a także prezes Sądu Okręgowego i wiceprezes Sądu Okręgowego.

Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że w porównaniu z innymi sędziami orzekającymi w tych samych wydziałach, obciążenie obwinionej obowiązkami orzecznictwymi nie było nadmierne i wygórowane ponad poziom, który uniemożliwiłaby jej podołanie tym obowiązkom.

W wyniku weryfikacji wykazów uzasadnień przeterminowanych Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że: w okresie od listopada 2002 r. do 27 czerwca 2005 r. asesor sądowy przeterminowała w sposób rażący – z przekroczeniem o ponad miesiąc terminy określone w art. 423 § 1 k.p.k. oraz w art. 329 k.p.c. – sporządzenie

pisemnych uzasadnień wyroków w 12 sprawach osądzonych w II Wydziale Karnym (w tym w jednej sprawie przekroczenie to wynosiło ponad 2 miesiące, w pięciu sprawach – ponad 3 miesiące, w trzech sprawach – ponad 4 miesiące i w jednej sprawie ponad 5 miesięcy), w 91 sprawach osądzonych w IV Wydziale Pracy (w tym w dwunastu sprawach o ponad 2 miesiące, w jednej – ponad 3 miesiące, w pięciu – ponad 4 miesiące, w dwóch – ponad 5 miesięcy i w jednej – ponad 6 miesięcy), w 10 sprawach osądzonych w VII Wydziale Grodzkim (w tym w czterech o ponad 2 miesiące, a w 3 o ponad 3 miesiące) – z naruszeniem w tym wypadku także terminu określonego w art. 423 § 1 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w.; niezależnie od powyższego, obwiniona do dnia orzekania przez Sąd Dyscyplinarny nie sporządziła uzasadnień w czterech sprawach osądzonych w Wydziale Grodzkim, w których termin ustawy upłynął przed dniem 27 czerwca 2005 r. (sygn. akt VII K 613/04, 112/04, 42/04 i 183/04).

Sąd Dyscyplinarny uwzględnił również wyniki postępowania odwoławczego od orzeczeń wydanych przez asesora sądowego, które przedstawiają się następująco. W sprawach karnych i wykroczeniowych na 11 apelacji rozpatrzonych przez instancję odwoławczą – utrzymano zaskarżony wyrok w mocy w 4 sprawach, uchylono zaskarżony wyrok w 6 sprawach i w jednej umorzono postępowanie z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, zaś w pięciu - sprawę przekazano do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, w jednej sprawie apelację pozostawiono bez rozpoznania; w sprawach z zakresu prawa pracy sąd odwoławczy rozpoznał 28 apelacji i w efekcie tego: oddalił je w 2 sprawach, zmienił zaskarżony wyrok w 4 sprawach, uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił pozew w 21 sprawach, w tzw. inny sposób załatwił 1 sprawę. Te wyniki dały asumpt do przeprowadzenia w maju 2005 r. rozmowy służbowej z asesorem sądowym przez wiceprezesa Sądu Okręgowego z udziałem przewodniczącego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz sędziego wizytatora tego Sądu, a także przewodniczącego Wydziału Pracy Sądu Rejonowego, w toku której zwrócono także uwagę na przypadki nieważności postępowania w sprawach z jej referatu.

Sąd Dyscyplinarny rozważył stanowisko przedstawione przez obwinioną, która przyznała się do stawianego jej zarzutu, nie kwestionując faktu znacznych zaległości w pisaniu uzasadnień wyroków w osądzonych przez siebie sprawach, w poszczególnych wydziałach w których orzekała. Na usprawiedliwienie takiego stanu rzeczy podała nadmierne, jej zdaniem, obciążenie pracą orzeczniczą oraz to, że orzekając w trzech różnych wydziałach miała do czynienia aż z trzema procedurami (karną, cywilną oraz wykroczeniową). Dużą liczbę uchylonych wyroków w sprawach ze stosunku pracy tłumaczyła tym, że miało to miejsce w sprawach dotyczących wynagrodzenia za pracę, w których pełnomocnik strony pozwanej dopiero w postępowaniu odwoławczym wykazywał, iż zasądzona należność została już

wcześniej uregulowana – jeszcze przed wyrokiem sądu pierwszej instancji, czego sąd ten nie był w stanie sam ustalić.

Co do oświadczenia na rozprawie dyscyplinarnej, iż nie ma już zaległości w pisaniu uzasadnień, poza jedną sprawą karną, chociaż faktycznie wykazano wówczas zaległości dotyczące 8 spraw, obwiniona wyjaśniła, że oddała wszystkie te sprawy z napisanym już uzasadnieniem, ale następnie zabrała je ponownie, by uzasadnieniom tym nadać „odpowiednią formę i treść”.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, wyjaśnienia obwinionej tylko w niewielkim stopniu zasługiwały na uwzględnienie w sensie wyjaśnienia i usprawiedliwienia zarzucanych jej zaniedbań. W zestawieniu z dowodami, obrazującymi w ujęciu porównawczym rzeczywiste obciążenie obowiązkami orzeczniczymi obwinionej oraz innych sędziów Sądu Rejonowego, tudzież z ocenami wyrażonymi w tej mierze przez sędziego konsultanta w sprawozdaniach z opieki zawodowej wynika, że prawdziwe źródło problemów z terminowym sporządzeniem uzasadnień wyroków tkwi w określonych cechach osobowości obwinionej, jakie ujawniła ona sama podczas jednej z rozmów z sędzią konsultantem, której fakt znalazł wyraz w zapisie w sprawozdaniu sędziego konsultanta – „P. Asesor przyznawała, że sporządzenie pisemnych motywów przysparza jej nadal trudności, które upatruje w niepewności co do poprawności utrwalanego na piśmie toku rozumowania i przedstawianej argumentacji dotyczącej przyjętego rozstrzygnięcia”. Takiego tłumaczenia obwiniona użyła już wcześniej podczas poprzednich spotkań konsultacyjnych. Dodatkowo, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, na taki właśnie powód owych trudności wskazują wyjaśnienia obwinionej złożone na rozprawie w dniu 18 listopada 2005 r. o potrzebie „dokonywania korekt i poprawek” w napisanych już uzasadnieniach.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego nie mogło być wątpliwości co do tego, że asesor dopuściła się przewinienia służbowego w znaczeniu art. 107 § 1 u.s.p., skutkującego odpowiedzialnością dyscyplinarną; ustalone poważne przeterminowanie uzasadnień w 113 sprawach nie może znaleźć przekonującego usprawiedliwienia w okolicznościach, na które obwiniona się powoływała.

Sąd Dyscyplinarny wskazał, że wobec oczywistości przewinienia najbardziej istotnym dylematem sprawy była kwestia wymiaru kary. Kary sprawiedliwej – czyli odpowiadającej stopniowi zawinienia oraz szkodliwości czynu i zarazem takiej, która czyniłaby zadość wymogom prewencji indywidualnej oraz ogólnej.

Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego na korzyść obwinionej należało niewątpliwie uwzględnić jej młody wiek i stosunkowo niewielki zasób doświadczenia zawodowego, sytuację rodzinną w jakiej się znalazła w czasie podlegającym ocenie (urodzenie i wychowywanie dziecka), a także pozytywną ocenę jej postawy pracowniczej, wynikającą z odpowiednich dokumentów załączonych do akt. Te okoliczności, według Sądu Dyscyplinarnego, nie były jednak w stanie zrównoważyć tych, które

przemawiają na niekorzyść obwinionej. Chodzi tu przede wszystkim o długotrwałość, znaczną skalę ilościową oraz rażącą postać przypisanego przewinienia, którego rodzaj narusza konstytucyjne prawo obywateli do sądu, rozumiane jako uzyskanie rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie, bez zbędnej zwłoki. Postawa obwinionej przez przeważający okres asesury wskazywała zarówno na pewną uporczywość w zaniechaniu służbowych i prawnych powinności, co pogłębiło stopień zawinienia, jak i na brak realnej gwarancji, że może ona ulec zasadniczej, a koniecznej zmianie, jeśli by poważnie myśleć o dalszym piastowaniu dotychczasowego stanowiska i uzyskaniu w przyszłości godności sędziego. Nawet postępowanie dyscyplinarne nie zdołało wskrzesić w obwinionej dostatecznej siły woli, by usunąć wszystkie zaległości obciążające jej konto. W tej sytuacji nie było racjonalnych przesłanek dla snucia pozytywnej prognozy co do zawodowej przyszłości obwinionej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że postulat kary sprawiedliwej i celowej może spełnić jedynie kara złożenia obwinionej z urzędu.

W apelacji obwiniona zaskarżyła wyrok Sądu Dyscyplinarnego w zakresie wymiaru kary wnosząc o zmianę rodzaju kary i wymierzenie jej kary łagodniejszej – kary nagany. Zarzuciła naruszenie art. 109 § 1 u.s.p. W uzasadnieniu apelacji obwiniona stwierdziła, że nie kwestionuje dopuszczenia się przez nią przewinienia służbowego w znaczeniu art. 107 § 1 u.s.p. Jednakże, zdaniem obwinionej, Sąd Dyscyplinarny wymierzając jej karę złożenia z urzędu nie uwzględnił wszystkich okoliczności, które powinny mieć wpływ na orzeczenie o rodzaju kary. Zdaniem obwinionej Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę jedynie liczbę uzasadnień sporządzonych po terminie oraz wyniki postępowania odwoławczego, nie uwzględniając liczby wniosków o sporządzenie uzasadnień. W 2002 r. na 8 wniosków o sporządzenie uzasadnienia, wniesiono tylko 2 apelacje, w 2003 r. złożono 22 wnioski, a tylko 15 apelacji. W Wydziale Grodzkim w 2004 r. złożono 9 wniosków, a tylko 5 apelacji; w 2005 r. 19 wniosków, a tylko 9 apelacji. Zdaniem obwinionej wskazane zestawienie świadczy o tym, że sporządziła ona znacznie więcej uzasadnień niż wykazano w skarżonym wyroku. Nadto obwiniona wskazała na znaczne obciążenie jej obowiązkami w porównaniu z innymi sędziami orzekającymi w tym samym co ona wydziale. Sędziowie ze znacznie dłuższym stażem i większym doświadczeniem orzekali w jednym tylko wydziale, podczas gdy obwiniona orzekała w dwóch wydziałach jednocześnie. Według obwinionej na przebieg jej pracy asesorskiej i powstawanie zaległości miała też wpływ ciąża, a następnie okres związany z wychowywaniem dziecka. Ta sytuacja uniemożliwiała jej wykorzystanie w pełni czasu na wykonywanie wszystkich obowiązków.

Zdaniem obwinionej kara złożenia z urzędu w stosunku do popełnionego przez nią przewinienia jest zbyt surowa. Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił tego, że z dniem 3 grudnia 2005 r. kończył się okres asesury i Sąd Okręgowy nie wystąpił o jej

przedłużenie. Tak więc wiadomo było, że obwiniona nie będzie dalej orzekać jako asesor ani też starać się w przyszłości o nominację sędziowską. Mimo to Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionej tak surową, jej zdaniem, karę.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionej nie dotyczy zawartego w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego rozstrzygnięcia o winie obwinionej, rozstrzygnięcia wynikającego z ustaleń faktycznych w zakresie przedmiotowego opisu zaniedbań obwinionej jak i rozpatrzenia okoliczności subiektywnych, które obejmowały jej warunki zawodowe i osobiste. Odwołanie zostało skierowane wyłącznie przeciwko orzeczonej karze z wyraźną deklaracją niekwestionowania zawinienia przypisanego jej przewinienia służbowego.

W odwołaniu, ograniczonym do zaskarżenia wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w części dotyczącej wymiaru kary obwiniona zarzuciła Sądowi Dyscyplinarnemu naruszenie tylko jednego przepisu, to jest art. 109 § 1 u.s.p. upatrując tego naruszenia – jak to wynika z uzasadnienia odwołania – w wymierzeniu przewidzianej we wskazanym przepisie kary najsurowszej z powodu nie uwzględnienia wszystkich okoliczności, które – zdaniem obwinionej – przemawiały za wymierzeniem kary łagodniejszej.

Zarzut odwołania nie jest zasadny. Przede wszystkim z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że – wbrew zarzutowi – Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wyjaśnił i rozważył wszystkie okoliczności, które – według skarżącej – powinny być wzięte pod uwagę przy wymiarze kary. Rozważone zostało w szczególności to, na ile ustalone zaniedbania obwinionej mogłyby usprawiedliwiać wskazywane przez nią okoliczności dotyczące warunków pracy (zwłaszcza ilościowego i zróżnicowanego merytorycznie zakresu obowiązków orzeczniczych) oraz sytuacji rodzinnej związanej z ciążą, a następnie wychowywaniem małego dziecka. Należy stwierdzić, że przedstawione w tym zakresie ustalenia i oceny zaskarżonego wyroku nie nasuwają wątpliwości, tak w odniesieniu do odpowiedzialności obwinionej na tle do zebranego w sprawie materiału, jeżeli chodzi o ustalone fakty, jak i ich oceny w kontekście standardów pracy asesora sprawującego czynności sędziowskie. W szczególności nie budzą zastrzeżenia przeprowadzone przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji analizy porównawcze zakresu obowiązków obwinionej i innych sędziów Sądu Rejonowego. Trzeba przy tym zauważyć, że miarodajne są ustalenia, co do faktów zaskarżonego wyroku skoro obwiniona nie zarzuciła wadliwości tych ustaleń wynikających z naruszenia przepisów postępowania. Nie wskazując na jakiegokolwiek naruszenie przepisów postępowania, w tym przysługującego sądowi uprawnienia do swobodnej oceny dowodów, obwiniona nie mogła skutecznie zakwestionować ustaleń faktycznych wyroku przez proste

przeciwstawienie tym ustaleniom własnych twierdzeń, jakoby powierzono jej więcej obowiązków niż pozostałym sędziom.

W związku z podniesioną w odwołaniu argumentacją należy podkreślić, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, z należytą uwagą zbadał wszystkie okoliczności, które mogłyby przemawiać na korzyść obwinionej, ostatecznie jednak uznał, że ciężar winy obwinionej analizowany również w kontekście uporczywości jej zaniechań w długim okresie czasu, pomimo podejmowanych działań ze strony sędziego konsultanta i ze strony organów administracji sądowej – „nie są jednak w stanie zrównoważyć tych, które przemawiają na niekorzyść Pani asesora”.

Z powyższych przyczyn, nie znajdując w odwołaniu obwinionej zasadnych zarzutów, które podważałyby ustalenia i oceny zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji (art. 128 u.s.p. w związku z art. 437 § 1 k.p.k.).